

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie z rana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy wyjątkowo 25 marek

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1

Telefonu № 63 — Otwarta od godz. 9—2 od 5—7 wiecz.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk., w tekście 75 mk. za tekstem 40 mk., ogłoszenia szersze ponad jeden łam za wiersz jedno-szpaltowy 50 mk. Ogl. drobne po 20 mk. za wyraz, tłusty druk podwójnie. Poszukującym pracy po 5 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych, oraz nadesłane po g. 2 popołudniu o 20% drożej. Admin. nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń zamiejscowych. Układ wszystkich ogłoszeń sześciospaltowy. Ogl. zagraniczna o 100 proc. drożej.

REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.
Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Prenumerata z odnośzeniem do domu i przez poczt. wynosi 250 mk. mies.
Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

Stanisław Młyńczyk Junior

Białystok, ul. Lipowa № 26.

Firma istnieje od 1889 roku.

Pracownia i magazyn OBŪWIA

damskiego, męskiego i dziecięcego pierwszorzędnej marki „ESEMKA.”

Poleca własne wyroby w najlepszym gatunku oraz: Gietry skórzane, Ostrogi i paski do takowych. Pasty do skór. Haki do wciągania butów (zwyčajne i składane). Przyrządy do zdejmowania butów. Gumki do obcasów i t. p. Przyjmuje obuwie i gietry do naprawy jak również zamówienia. Specjalność: Buty myśliwskie nieprzemakalne, do gospodarstwa oraz dla W.W. Panów Wojskowych, pg. przepisanej formy.

Obsługa szybka.

Wysyłka pocztą za zaliczeniem.

Rachunek przekazowy w „Banku Kredytowym w Warszawie,”
(Oddział w Białymstoku) № 133.

Konto czekowe w „Pocstowej Kasie Oszczędności”
w Warszawie. № 60,705.

Adres telegraficzny: „ESEMKA—Białystok.”

Telefon № 286.

Baczność pp. Przemysłowcy i Kupcy!!**Białystok a Targi Wschodnie we Lwowie**

W dniach od 25 września do 5 października b. r. we Lwowie na pierwszych Targach Wschodnich zgromadzi się cały polski świat handlowo-przemysłowy oraz liczni przedstawiciele zagranicy.

Przemysł i Handel Białostocki

ma sposobność utrwalenia swych dotychczasowych stosunków zewnętrznych i nawiązania nowych; Białystok, jako miasto, które na rynkach wschodu i na Bałkanach ma wielką przyszłość

musi dbać

o poinformowanie najszerszych kół kupieckich, które się na Targu Wschodnim we Lwowie zgromadzą, o swoich stosunkach przemysłowo-handlowych.

Redakcja „DZIENNIKA BIAŁOSTOCKIEGO”

podejmuje wdzięczne zadanie służby informacyjnej na Targach Wschodnich i w tym celu opracowuje specjalny numer

p. t. „Białystok Przemysłowy”

który będzie kolportowany na rzeczony wystawie we Lwowie.

Numer zawierać będzie szereg wyczerpujących artykułów informacyjnych z dziedziny

przemysłu i handlu okręgu Białostockiego.

Do pracy tej pozyskaliśmy wybitne siły fachowe. Da ona wyraz imponującemu dorobkowi industrialnemu Białostoku i okręgu. Zamówienia do działu ogłoszeniowego, który służyć będzie zwiedzającym Targi

jako informator firm białostockich

przyjmuje Administracja „DZIENNIKA BIAŁOSTOCKIEGO” (Rynek Kościuszki 1; tel. 63)
do dnia 17 września włącznie.



POLSKA KRAJOWA KASA POZYCZKOWA

Oddział w Białymstoku.

niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w Oddziale są do nabycia

5% BILETY SKARBOWE II SERJI,

wypuszczone na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 3 czerwca 1921 roku w odcinkach

po Mk. 5,000, Mk. 10,000, i Mk. 100,000.

- 1) Bilety skarbowe II Serji płatne są w dn. 1 lutego 1922 r.
- 2) Bilety skarbowe II Serji są oprocentowane w stosunku 5 od sta rocznie płatnych zgóry przez potrącenie od samej imiennej biletu należnych odsetek.
- 3) Przed terminem płatności, t. j. przed 1 lutym 1922 r., bilety skarbowe II serji są na żądanie posiadaczy wykupywane przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, Urzędy Podatkowe oraz Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej według ich wartości dziennej bez pobierania za tę czynność żadnych opłat ani prowizji oraz są na tych samych zasadach przyjmowane przy wszelkich wpłatach przez Centralną Kasę Państwową, Urzędy Podatkowe i Kasy Skarbowe.
- 4) Bilety skarbowe serji II są przyjmowane jako kaucje i wadje według wartości dziennej w terminie wykonania zabezpieczonego niemi zobowiązania, a w razie niemożności ustalenia tego terminu—według wartości dziennej w dniu złożenia.
- 5) Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przyjmują bilety skarbowe serji II do depozytu bezpłatnie.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa
Oddział w Białymstoku.

3600

MILJONY

rodzin czyszeją teraz swe obawy jedynie terpentynową pastą do obawia

„PURUS“

przekonawszy się, iż daje wspólny polski, konserwuje obawie i z powodu swej wydatności jest obecnie nie tylko najlepszą, lecz zarazem najtańszą pastą do obawia

Fabryka „PURUS“
chem. Zakł. przem.
Sp. z ogr. odp.

Kraków—Biały Prądnik 50.
3645 1-1

Z powodu przesilenia gabinetowego

Warszawa, 6.9 (Pat.)

Minister Spraw Zagranicznych Skirmant oświadczył w sprawie przesilenia gabinetowego co następuje:

Nie uważam za wskazane badać i oceniać te wypadki które doprowadziły do przesilenia gabinetowego.

Zdaniem moim byłoby bardziej zgodne z tradycjami życia parlamentarnego, aby to wotum nieufności wyraził Rządowi Sejm niżeli Komisja. To co się dzieje obecnie może mieć dla Polski konsekwencje jaknajgorsze.

Na zachodzie pojawia się zdanie że Polska tak jak dawniej „nie rządzą stol” i że nie zdolna jest do ustanowienia stałego rządu.

Uważam za swój obowiązek zawołać: Nowy Rząd powinien być natychmiast utworzony. Rząd przyszły musi mieć zapewnioną przez społeczeństwo swobodę działania, ład wewnętrzny i spokój nazwewnątrz kraju.

Warszawa, 10.9 (Pat.)

Kancelarja cywilna Naczelnik Państwa komunikuje: d. 9 b. m. Prezydent Ministrów wystąpił do Naczelnika Państwa z prośbą o przyjęcie dymisji całego obecnego gabinetu. Dnia 10 b. m. szef kancelarji cywilnej zakomunikował p. Naczelnikowi Państwa o powyższym.

Zaburzenia w Austrii.

Badapeszt 10.9. (Pat.)

Zandarmjerja Austriacka w Angstadtzie została wyparta przez powstańców. Po próbach walkach porządek przywrócił austriacki major Ostberg.

W niedzielę dnia 18. września r. b. o godzinie 5-tej po poł. w gmachu Sąda Okręgowego przy al. Warszawskiej odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zebranie

członków Kooperatywy Urzędników Państwowych w Białymstoku
Porządek Zgromadzenia:

- 1) Wybór przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej.
- 3) Wybór Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 4) Wolne wnioski.

W razie niejawienia się odpowiedniej liczby członków odbędzie się następne Walne Zebranie w niedzielę dnia 25. września r. b. w tym samym miejscu i o tej samej godzinie.

3663 1-1

Z A R Z A D.

Z okazji zaręczyn cenionego sekretarza i członka Zarządu naszego Związku p. LEONA LIBBERMANA z p. BNTEL BLPMA NÓWNA—życzymy im szczęścia i pomyślności na nowej drodze życia.

Zarząd Związku Lokatorów
w Białymstoku.

3666 1-1

Stanowisko Rządu Polskiego.

Warszawa, 10.9 (Tel. od wł. kor.)

Aszkenazy otrzymał instrukcję od Rządu Polskiego, ażeby wobec propozycji Hymansa w sprawie zatargu polsko-litewskiego zająć stanowisko odmowne.

Z obrad Rady Ligi Narodów.

Genewa, 10.9. Pat. (Od specjalnego koresp.)

Sódmie posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów w d. 9 b. m. było poświęcone dalszemu ciągowi dyskusji rozpoczętej dnia poprzedniego nad sprawozdaniem Rady Ligi Narodów Sekretarjata Generalnego w sprawie ich prac, dokonywanych od czasu zeszłorocznej sesji zgromadzenia.

Po mowie przedstawiciela Belgji zabrał głos Nansen przemawiając w następujących słowach: jawność prac otworzy podwoje do systema jawnej dyplomacji, której wyczekaję z niecierpliwością cały świat. Następnie Nansen przystąpił do opisu obecnej sytuacji w Rosji: Problem rosyjski jest obecnie najważniejszym zagadnieniem na świecie. Obszernie mówiąc o głodnej Rosji, wyraził się, że potrzeba około 4 milionów tonn zboża co kosztuje 30 milionów fantów szterlingów.

Diegaci Nansena odwiedzili Baranowiczę w Polsce, dokąd przybywają achodzący z Rosji zbiedzni i zmargowani Nansen jest zdania, że świat ma możność pospieszenia im i całej Rosji z pomocą.

Specjaliści dostarczyli Nansenowi danych liczbowych według których port Nowojorski może wysłać 50000 tonn towarów, port Ryga — 20000, port Rewel—40,000, port Marman—25,000, port Archangelsk — 58,000, port Piotrogród—67,000, przyczem ten ostatni może przyjąć nawet 2 razy więcej a następc. w czasie zimy, gdy port zamrażać wysyłać do kraju żywność wagonami. Kontrolę sprawować będzie komisja złożona z 2 osób: 1-ej mianowanej przez rząd sowiecki, 2 ej przez Nansena. Nansen wyraża dalej radość z tego powodu, że może już zakomunikować o wysyłce pierwszych transportów żywności do Rosji.

Pan Dębski, podsekretarz stanu i G r s n (czech) stoją na czele akcji ratunkowej w Rosji i zastępują zdaniem Nansena na największe a-znanie. Mowa Nansena była wysł. przez zebranych z wielką awagą i zaciekawieniem.

Dymisja wicem. Dębskiego.

Warszawa, 10.9. (Tel. od wł. kor.)

Jak dowiadujemy się wiceminister Dębski podał się również do dymisji.

Ciągnięcie milionówki.

Warszawa, 10.9 (Pat.)

W dzisiejszym ciągnięcia milionówki padła wygrana na numer 1923561 wystany do sprzedaży do Stanisławowa.

Otworzenie inspektatu granicy wschodniej.

Warszawa 10.9 (Pat.)

W dnia wczorajszym rozpoczął arzędowanie w charakterze inspektora granicy wschodniej podpułk. Wincenty Podgórski, który został oddany do dyspozycji Ministra Spraw Zagranicznych.

Ze zjazdu wojewodów w Warszawie

Warszawa 10.9. (Pat.)

Dzisiaj rozpoczął się zjazd wojewodów całej Rzeczypospolitej Polskiej. W zjeździe tym wzięło udział 14 ta wojewodów.

W pierwszym dnia obrad dyskutowano nad rezultatem oszczędności w budżetach województw, redakcją personela arzędniczego i jej skutkami.

Jutro wicazorem nastąpi zamknięcie zjazdu.

Listy uwierzytelniające p. Karachana

Warszawa, 10.9. (Pat.)

Na ostatniej bytności pełnomocnika rządu sowieców Karachana a Ministra Spraw Zagranicznych p. Skirmanta została ostatecznie zakończona sprawa listu uwierzytelniającego Minister Spraw Zagranicznych złożył ten list dziś w Belwederze.

Drożyzna w Niemczech.

Berlin 10.9 (EE).

Według danych arzęda statystycznego, środki żywnościowe podróżowały w Niemczech o 18 proc.

Wojska włoskie na G. Śląsk.

Bytom, 9.9 (E E.)

Dwa bataliony bersaglierów przybyły na G. Śląsk.

Gielda warszawska

Warszawa 10.9:

(Tel. od wł. koresp. „Dz. Biał.”)

London —

Paryż —

Paryż—315—282.

Wiedeń—

Berlin—40,90

Dolary St. Zł.—5900—5850.

Z pobytu Naczelnika Państwa w Białymstoku w dniu 21 sierpnia r. 1921.

Wielki historyczny dzień 21 sierpnia r.b. Przybycie Naczelnika Państwa do Białegostoku. Entuzjastyczne powitanie przez ludność miasta Naczelnika Państwa i wojska powracające z frontu po zwycięskiej kampanji.

Uchwała Rady Miejskiej.

W dniu 21 sierpnia 1921 r. Białystok przeżywał wielki dzień historyczny. W dniu bowiem tym Białystok gościł w marach swoich, poraz pierwszy po wyzwoleniu, Naczelnika Państwa, Naczelnego Wodza Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz witał i podejmował bohaterkie wojska, wracające po zwycięskiej wojnie, z frontu.

Gdy się rozeszła wieść, że Białostocki 42 pp. oraz inne formacje wojskowe wracają na stałe leże do Białegostoku Rada Miejska na posiedzeniu odbytym w dniu 21 czerwca 1921 r. na wniosek prezesa Rady Miejskiej p. F. Filipowicza jednogłośnie uchwaliła:

1) Urządzić w dniu 22 sierpnia r. b. powitanie powracających z frontu 42 Białostockiemu pp. i innym formacjom wojskowym.

2) Złożyć w darze od miasta 42 Białostockiemu pp. sztandar, który ma być wykonany podług wzoru № 10) patrz godła i barwy Rzplitej polskiej wydawnictwa M. S. Wojskowych.

3) Urządzić w powyżej wykonanym dniu poświęcenie sali obrad Rady Miejskiej, zawieszając w niej portret Obywatela Honorowego m. Białegostoku Józefa Piłsudskiego.

4) Prosić Naczelnika Państwa aby raczył zaszczylić swą obecnością w dniu 22 sierpnia m. Białystok.

W myśl uchwały prezesa Rady Miejskiej, adaje się do Warszawy do Belwederu i zostaje przyjęty przez szefa kancelarii cywilnej p. Cara przed którym wyłaszcza prośbę Rady Miejskiej.

Po zakomunikowaniu przez p. Cara p. Naczelnikowi Państwa powyższej prośby Naczelnik wyraża swą zgodę zmieniając datę 22 na niedzielę 21 sierpnia niechcąc ludzi odrywać od zajęć codziennych.

Przygotowania miasta na przyjęcie Naczelnika Państwa.

Już w sobotę 20 go sierpnia r.b. wieczorem Białystok przywdział odświętną szatę, przygotowując się do spotkania Najdostojniejszego Gościa. Jeszcze przez noc całą jednak trwały pośpieszne roboty przygotowawcze przy dekorowaniu bram tryumfalnych, apiecznianiu balkonów i okien, ozdabianiu allei.

O godzinie 2 ej w nocy z soboty na niedzielę wyjechał z Białegostoku do Wołkowyska na spotkanie Naczelnika Państwa specjalnym pociągiem p. wojewoda Popielawski, Dowódca D. O. G ena generał Frankowski, prezydent miasta B. Szymański, szef sztabu D. O. G ena podpułkownik A. Korytowski, komendant Okręgowy Policji Państwowej Fillimowski, dyrektor poddyrekcji kolejowej inżynier Barczyński, adiutant dowódcy i szefa sztabu podporucznicy Słonecki i Łoziński i jako oficerowie ordynansowi, przydzieleni do Naczelnika Państwa porucznik Sliwicki i podporucznik Soltan, obaj 1-go pułka alianów.

Spotkanie Naczelnika Państwa w Wołkowysku.

O godzinie 7 minut 5 rano w niedzielę 21-go sierpnia pociąg, wiozący Naczelnika Państwa zatrzymał się w Wołkowysku. Na peronie uszykowały się kompanja honorowa z orkiestrą na czele, przedstawiciele miejscowych władz wojskowych, cy-

Naczelniku nasz!...

*Nie trąbiły ci fanfary,
Nie kłoniły się sztandary
W słońcu strojnych straż,
Gdyś graniczne słupy burzył,
Zmarłych wstanie przez czyn wróty!
Naczelniku nasz.*

*Jeno duch Cię uniósł Boży,
Jeno blask wchodzącej zorzy
Opromienił twarz...
Jeno wichry Ci zagrały,
Jeno lasy się kłaniały
Naczelniku nasz...*

*A choć pośniem już w mogile,
Gdy potrzebę przyjdą chwile
Ty nam powstać każ.
Wstana duchy, runą lawą
Na Twój sew, za Twą buławą
Naczelniku nasz!*

Adam KOWALSKI.

*A w wojaście na bezdrożu
Tyś na złotem nie spał toku,
Nie pił z pełnych czasz.
Do anu Ci nie grały harfy,
Nie stroili piersi szarfy
Naczelniku nasz.*

*Hej, Ty Wodzu, Ty nasz miły!
Tobie serca, Tobie siły
Nasze dajem w straż.
Ku potęgze wiedz nas przodem —
My za Tobą korowodem
Naczelniku nasz!*

wilnych i komandnych oraz osoby, które wyjechały na spotkanie Naczelnika Państwa z Białegostoku.

Orkiestra miała zamiar spotkać nadchodzący pociąg hymnem narodowym, lecz przewidziany generał Frankowski zamiar ten anieścił, dając rozkaz rozpoczęcia hymnu tylko z chwilą wyjścia Naczelnika Państwa z wagonu. I dobrze się stało, Naczelnik Państwa bowiem jeszcze spał.

Osobom, które przyjechały z Białegostoku na spotkanie Naczelnika, wskazano wagon restauracyjny idący obok wagonu Naczelnika Państwa. Na rozkaz p. Wojewody wsiadł do wagonu i starosta Wołkowyski p. Nyko.

Po drodze z Wołkowyska do Białegostoku.

O godzinie 7 minut 30 rano pociąg ruszył w dalszą drogę. Cadowny sierpniowy poranek, trochę chłodnawy—piętno zbliżającej się jesieni—lecz jasny, eichy, słoneczny.

W oczekiwaniu wyjścia Naczelnika Państwa toczy się miła pogawędka na pół spokojna, lecz na twarzach obecnych daje się wyczuć pewne podniecenie.

Wtem też obok idącego pociągu równoległe zdaje się z oknami wagonu restauracyjnego—akazuje się olbrzymi ptak. To samolot d-ey naszej dzielnej 1 ej eskadry lotniczej kap. Lepszy z pilotem por. Babińskim przylecieli na spotkanie pociągu Naczelnego wodza. Przelatując też koło okien kapitan Sestey wychyla się, przesyłając ręką pozdrowienia jadącym, ci ostatni czynią to samo.

Przez pewien czas samolot towarzyszy idącemu pociągowi i jadący mają możność podziwiania najrozmaitszych ewolucji napowietrznych, jakie dokonuje dzielny lotnik.

Na twarzach generała Frankowskiego i szefa sztabu podpułkownika Korytowskiego malają się dama i zadowolenie.

Pociąg sanie dalej. Przez pewien czas lotnika nie widać—A coż to lotnik nasz zaplątał się w dratach telegraficznych? rzucą zartobliwie prezydent miasta.

—O nie—odpowiada szef sztabu—jaż poleciał do Dojill! zapalarnowac eskadre, aby spotkać pociąg znova przed Białymstokiem, lecz w składzie całej eskadry

Pociąg toczy się dalej. Wchodzi poważny lokaj proponując obywateli herbacę. Penon schodzi się do wa-

gonu restauracyjnego świta Naczelnika Państwa, a więc przybieżni adiutanci porucznicy i pułkownik lekarz Pleczyński, major Maciecha, prolat Tokarczewski.

Z rozmowy ze świtą dowiadajemy się, iż generał Rydz Smigły nie mógł przyjechać w niedzielę bowiem zjeżdża do Lidy. Prezydent Ministrów Witos.

Zbliżamy się do stacji Żednia. Jeszcze pół godziny, a będziemy w Białymstoku. Jeden z adiutantów komanikuje, że za chwilę wejdzie Naczelnik Państwa.

Wszyscy powstają. W naprężonym oczekiwaniu przechodzi kilka chwil. W drzwiach akazuje się imponująca postać Naczelnika. Następnie krótkie meldowanie się spotykających. Naczelnik Państwa siada przy stole i z aprzejmym uśmiechem zaprasza obecnych do zajęcia miejsc.

Rozpoczyna się rozmowa. Naczelnik Państwa szczegółowo wypytuje o stacjonujące w Białymstoku formacje wojsk, o gospodarkę miejską o stosunki, panujące w mieście. Odpowiedzi udzielają generał Frankowski i prezydent miasta p. Szymański.

Pociąg wchodzi na stację Poleską. Naczelnik Państwa rzucawszy okiem na tory, zwraca się z zapytaniem, dlaczego jeszcze jest tor szeroki. Inżynier Barczyński informuje Naczelnika Państwa, iż na tym torze zebrane są wagony rosyjskie, które obecnie przerabiane są na tor wązki.

Pociąg zbliża się do stacji osobowej. Naczelnik Państwa przechodzi do swego wagonu. Wszyscy przygotowują się do wyjścia. Peron. Kompanja honorowa z orkiestrą na czele. Władze wojskowe. Przedstawiciele arzędów i instytucji państwowych. Dworzec wspaniale adekorowany. Pociąg zatrzymuje się. Wysłada Naczelnik Państwa ze świtą oraz z osobami, które wyjeżdżały na spotkanie.

Spotkanie Naczelnika Państwa na dworcu kolejowym w Białymstoku.

U drzwi wagonu spotyka Naczelnika Państwa Prezes Rady Miejskiej p. F. Filipowicz w towarzystwie generała Pajewskiego który przybył w zastępstwie ministra spraw wojskowych krótkim przemówieniem, dziękując za zaszczyt jaki spotyka miasto. Słychać setwy ornatnic na czele Naczelnika Państwa. Nad dworcem

szereg acropianów 1-szej eskadry lotniczej

Na razie od jednego z acropianów oddzielił się czarny poniek szybko spadający na peron. Taż przed orkiestrą kompanji honorowej spada wiązanka polnych kwiatów. To nasi dzielni lotnicy syją do nóg Naczelnego Wodza kwiaty.

Przemówienie Prezesa R. M. d. Filipowicza.

Po wyjściu Naczelnika Państwa z wagonu podszedł pierwszy Prezes Rady Miejskiej Feliks Filipowicz i przywitał Naczelnika w te słowa: „Panie Naczelnika Państwa: w imienia miasta witam Ciebie Dostojny i Drogi Gościa i składamy z głębi naszych serc jaknajserdeczniejsze słowa podziękowania za to, żeś przybył w mury naszego miasta i zechciał z nami podzielić tę radośną chwilę, gdy gród nasz wita Two zwycięskie Wojska wracające z frontu”.

Po tych słowach powitania Naczelnik Państwa wraz ze świtą udał się przed front kompanji honorowej. Po przyjęciu raportu oraz po defiladzie kompanji Naczelnik Państwa udał się w towarzystwie Prezesa Rady Miejskiej do oczekującego nań powoza, zaprzęzonego w czwórkę białych koni przystrojonych w barwy narodowe.

Wjazd do miasta.

Zanim Naczelnik wsiadł podjechał dowódca szwadronu i pułka alianów Krechowickich złożył odpowiedni raport poezem szwadron rozdzielił się na dwie części połowa, idąc o 75 kroków przed i 75 kroków za powozem. Za powozem Naczelnika Państwa podążał cały orszak złożony z bp. oficerów z generalicją i przedstawicieli władz rządowych oraz komandnych z swoją władzą na czele.

Cały ten orszak poprzedzał w postawie stojącej mistrz ceremonji p. Pietraszcwski.

W drodze ku pierwszej bramie powitalnej Naczelnik Państwa w sposób bardzo serdeczny wypytuje prezesa Rady Miejskiej o tych stratach jakie Białystok poniósł w ciągu wielkiej wojny, w szczególności podczas ostatniej inwazji bolszewickiej. Ta Naczelnik zdarda nie tylko wielkie zainteresowanie ale i znajomość wypadków jakie zaszły w Białymstoku i tych stratach jakie miasto poniosło

Przy pierwszej bramie powóz staje.

Przy pierwszej bramie powitalnej.

Na zbiega alle Kolejowej, św. Rocha i Lipowej brama powitalna. W blaskach roziskrzonego promieniemi słonecznymi poranka brama, utrzymana do najmniejszych szczegółów w stylu „empire” sprawia imponujące wrażenie. Inżynier Rybołowicz może być dumny ze swego dzieła. Przy bramie olbrzymie rzesze ludności. Cała Rada Miejska, delegacja gminy żydowskiej, Koło Polek, przedstawiciele instytucji dobroczynnych chrześcijańskich i żydowskich, przedstawiciele szkolnictwa. Przez całą alle Lipową spacerami stoi acząca się młodzież szkół powszechnych, średnich, seminarjum Poza młodzieżą niezliczone tłumy publiczności, witającej Naczelnika Państwa. Cały pogórek ementarsza św. Rocha również zabły marzem gło ludzich.

Odprowadzający opuszczają wagon. Naczelnik Państwa wychodzi na bryk i staje w oknie.

"Baczność! Prezentuj broń!" Muzyczny gra hymn narodowy. Pabliczność wznosi okrzyki na cześć Naczelnika Państwa. Pociąg powoli rusza Naczelnik Państwa z uśmiechem na ustach, salutując miła rozentazjowaniem rzesze pabliczności, serdecznie Go żegnając.

|| Tak minął wielki, historyczny dzień pobytu Naczelnika Państwa w Białymstoku.

W pracy dookoła arządzenia obładu żołnierskiego w parku wojewódzkim podkreśli należy z uznaniem pracę pań z gmin ewangelickiej i parn Żółtkowskiej i Charzyńskiej oraz pp. radnych Gilńskiego i Maciejewskiego, którzy organizowali przyjęcie w Magistracie.

Poświęcenie sztandaru.

Serce radości falą wzbudane
W ustach modlitwa a w oczach łzy
Jaż Naczelnika ręce kocharne
Ujęty sztandar — zaisnły skry.

Rozblyski złote i opalowe
Łożyło słońce na Wodza skroń
Sztandary polskie — amarantowe
Jakże potężna dźcierzy was dłoń!

Cześć Bohaterom! Gwoździe złociste
Wbijano w drzewca pionowy szlak,
Żołnierzal — Twoje czyny świetliste
Opromieniają zwycięstwa znak.

Wiała potęgi fala spłżowa,
Gdy wraz z kapłanem wśród serca
Powtarzał żołnierz przysięgi słowa.

Białegostoka cadowny dzień!

L. Dżana.

Powitanie.

W promienny ranek w słońca
pożłocie
Niby majowa kwieciłość łak,
Witało Wodza naroda krocie
Wśród amarantów, kwiatów i wstąg.

Marszałka Polski — Wodza kocharny
Oczekiwany przez długi dni
Ta Cię witają oczyste łony
Serce naroda kochar i sni...

Boś swoje dzieło pełnił wytrwale,
Aby wickową nicsławę zmadz
Okrzyk serce naszych wtórują dale
Nicsch żyje Wojako, nicsch żyje Wódzi!

Niebezpieczeństwo.

Za pośrednictwem Dziennika Białostockiego chcę zwrócić uwagę Seima i Rzada na niebezpieczeństwo, jakie grozi naszemu Państwu, wobec wywozu z naszej miejscowości (Brańsk powiatu Bielskiego) ku wschodowi: zboża, bydła, owiec, gęsi i t. d. Należy położyć kres temu, gdyż tak jawnie okradać naszą Ojczyznę nie wolno Sejm i Rząd nasz maszą jak najrychlej temu zapobiec. Wiadomo jest, że wewnątrz nasi wrogowie zdecydowali zgabić Polskę i dlatego też jaż bez pardonu wywożą wszystko co tylko się doje na wschód dla swoich towarzyszy. W gazetach spotyka się doniesienie, że jakoby Rząd podjął kroki, aby powstrzymać tę manipulację, lecz w praktyce tego nie widać, a jeszcze więcej zaawża się kierowanie na wschód najniebezpieczniejszych rzeczy.

Za kontrabandę i spekulację winna być wprowadzona kara śmierci, jak tym którzy asilują tego dokonać, jak również i tym, którzy temu dopomagają. Stanowcze środki mogą tylko zżema zapobiedz, gdyż poloweżne bledzie nie zaradzą. Lepiej nicsch zgina wszyscy paskarze, jako zdraycy Ojczyzny, niż ma ginąć nasza Ojczyzna i ma cierpieć lud Polski.

Władze powiatowe winny przedsięwziąć środki energiczne a społeczeństwo przyjdzie im z pomocą
Adam Olszański Domanów.

Tej oto treści otrzymaliśmy apel od p. Olszańskiego, więc przesa Kółka Rolniczego "Zgoda" w Domanowie (pow. Bielski) a więc osoby godnej zaufania i dobrze poinformowanej. Potwierdza to nasze artykuły zamieszczone poprzednio, alarmujące władze nasze i społeczeństwo. P. Olszański mówi szlachetnie o tem, że rząd postanowił zwalczać przemytnictwo lecz cóż kiedy nieadolne są władze administracyjne, które w dodatku nie posiadają należytej egzekutywy. Żle obsadzona granica a w dodatku łapownictwo bezgraniczne wprost gabią nasz kraj.

Pytamy co robią starostowie powiatów nadgranicznych i co robią wojewodowie. Raz przeciw społeczeństwu zażądać winno stanowcze od władz administracyjnych należytego wykonywania swoich czynności lab też zażądać niezwłocznego usunięcia nieadolnych arządników.

Demoralizacja panosząca się w naszych arzędach masi ustać wrzecie.

Tego wymaga państwo od swoich arzędników. i całego społeczeństwa.
A. T.

Czytajcie i popierajcie

"Dziennik Białostocki."

Naprawmy błędy.

W każdej wsi polskiej znajduje się źródło czystej i niezmażonej prawdy, która może nie tylko orzeźwić wyschłe i spragnione zagony naszej gleby, ale i zarazem tchnąć nowe życie w zgangrenowane pojęcia społeczne i polityczne porosłe niejednokrotnie mchem złotym od starości. Dotąd jednakże jesteśmy świadkami lamentów i codziennej dyskusji, produkowania tysięcy recept, mających uzdrowić nasze stosunki zewnętrzne i wewnętrzne. Urządza się też w tym celu manifestacje, pochody i wygłasza się pełne blichtru mowy, chociaż jest rzeczą wiadomą, że tym sposobem nie wykorzenimy błędów i usterek, jakie wytworzył spłot warunków, uderzający taranem nieuświadomienia ludu w fundamenty pracy państwowej twórczej. Ode wsi zaś, gdzie moglibyśmy znaleźć wiele sił twórczych, któreby skrzesaly nowy ogień zapalu i nadziei, odwracamy się, zostawiając ją na pastwę pośredników, którzy wyzyskują jej nieprzebrane skarby w celu zaguby naszego państwa. A przecież tylko olbrzymia siła mas włościańskich może odwrócić ruinę ekonomiczno-gospodarczą.

Otóż jest rzeczą konieczną, ażeby inteligencja powołała wieś do pracy, a przez to pozyskała serce i duszę ludu ku odbudowie ojczyzny.

Jak dowiedzieliśmy, pracuje teraz wśród włościan pośrednik i agitator: zarazem, który uporczywie wpała w rolnikach przekonanie, że marka polska nie przedstawia żadnej realnej wartości. Opowiada on włościaninowi o dolarach i frankach starając się go zżecznie zbuntować przeciw naszej marce, co mu się zżeszta w zupełności udaje dzięki ciemności ludu. Jeżeli zaś weźmie się pod uwagę taką podziemną i krecią robotę, to wówczas jest rzeczą jasną, że nie pomogą w tym wypadku najidealniejsze ustawy i nic nie zabumuje wzrostu drożyzny i niżki naszej waluty.

Agitator taki i pośrednik w jednej osobie nie poprzestaje na tej tylko robotce, ale stara się ponadto zerwać wszelkie mosty porozumienia i braterskiej przyjaźni pomiędzy miastem a wsią. Wykupuje on, jak wiemy, ostatnie ziarno zboża, i placąc włościaninowi sumy pieniężne wyśrubowane rozmyslnie w górę przez pośrednika-paskarza, który wywodzi większą część tego zboża za granicę. Przostała część ziarna przechodzi przez ręce innych spekulików za coraz to więcej wygórowaną cenę, aż wreszcie ostatni spekulant sprzedaje je inteligencji i robotnikowi, tłumacząc, że to rolnik uprawia pasiek zbożem. Niestety często wierzymy jego słowom, zamiast zakładać kooperatywy w mieście a spółdzielnie na wsi. W przeciwnym bowiem razie głód kultury wiejskiej wygłodzi przy pomocy pośredników ludność miasta.

Jeżeli promienie oświaty przedostaną się do chat wieśniaczych, to wówczas światło jej będzie tak potężne, że inne narody liczyć się z nami będą. Wtenczas obudzi się uspięone pod szarą siermięgą poczucie wielkiej odpowiedzialności obowiązku wobec Ojczyzny.

Nowe zaś szeregi inteligencji wiejskiej o nieskażonej sile fizycznej trzymać będą rękę na pulsie państwowych zagadnień i potrzeb. Nie traćmy więc ani chwili czasu, lecz idźmy na wieś przemawiać do serc ludu, a wówczas gdy usuniemy błędy przeszłości, stanie się wielka światłość i zakwitnie dobrobyt w naszej Ojczyźnie.

Roman Durda.

Robotnicy i włościanie.

Dewaluacja marki polskiej, kryzys ekonomiczno-gospodarczy, jaki zagraża jaż nie tylko jednostkom lecz całosci, Rzeczypospolitej Polskiej wywołać może nieobliczalnie wprost powikłania w układzie stosunków wewnątrz kraju naszego. Wzrastająca z dniami każdym drożyzna wstrząsa posadami wzniesionego z takim tradem gmacza niepodległości Polski, rajnaje przemysł i handel, niszczy gospodarstwo kraju całego, zalęwojąc go falami strajków. Ustawiczne strajki tłumaczymy drożyzną, podwyżki jednak wywalczane przez robotników, nie poprawiają ich bytu, gdyż podnoszą się wobec podwyżek plac robotniczych ceny na artykuły produkcji fabrycznej, co znowa wywołuje zwyżkę cen na artykuły żywnościowe i tak do nieskończoności obracamy się z szybkością zawrotną w jakimsz zecerowaniu kole.

I oto jesteśmy świadkami tragicznego starcia się wsi i miasta a przede wszystkim dojrzewa zgubnie podsycony antagonizm pomiędzy robotnikami a włościaninami.

Robotnik jest z jednej strony producentem, gdyż produkuje wszelkiego rodzaju artykuły fabryczne z drugiej strony konsumentem zależnym od producenta włościanina, który produkuje artykuły pierwszej potrzeby i ze swej strony nabywać masi artykuły produkcji fabrycznej. Zdawałoby się, iż kwestje ustalenia cen we wzajemnym porozumieniu i z zobowiązaniem korzyści możnaby z łatwością przeprowadzić. Niestety jest inaczej.

Oto pomiędzy robotnikiem a włościaninem z których każdy wytwarza coś i produkuje istnieje pośrednik, spekulant, który nie nie wytwarza a zyski ciągnie jednoznacznie z włościanina i robotnika, wykorzystując ich pracę mozolną, spekulując na ich kieszeni i zdrowiu.

Pośrednikami tymi szkodnikami i pasożytami sa w pierwszym rzędzie ci niereglamentowani bez firmy, sklepów i sztydów kapy przebiegający wsi i skupający od chłopca wszystko co się da aby potem w drodze spekulacji paskarskiej wżąć cenę podwójnie poczwórną większą od robotnika w mieście.

Dziś jest rzeczą niepraktykowaną wprost aby chłop przywłóził cokolwiek sam do miasta, narzucają ma się i zastępują go pośrednicy, zastraszając chłopca, że ma po drodze tówar zabiorą.

Ciż sami pośrednicy odprzedając artykuły żywnościowe w mieście po cenach znacznie wyższych, najbardziej okłamują wieś, tłumacząc niestworzone ceny tem, że chłop tyle żąda. Jednocześnie prawie ciż sami pośrednicy oglądają miasto, wywożąc nasze zboże, nasz inwentarz żywy (konie, krowy i t. d.) i wszelkie artykuły żywnościowe do Niemiec i do Rosji Sowieckiej, odej-

mojąc od ast naszych, wzamian za marki niemieckie i rosyjskie carskie, fałszowane przez bolszewików, pięćsięstrabiówki.

Obok paskarza spekulanta staje drugi szkodnik, spekulant walutowy, który znowa gdzie się da a szczególnie wśród wsi małoświadomością stara się poderwać zaufanie do wartości marki polskiej, gdyż za nasze zboże [szmaglowane zagranicę dostaje marki niemieckie i ruble. Oboj ci szkodnicy aby odwrócić od siebie gniew robotnika i włościanina starają się poróżnić ich ze sobą. Niestety czynią to samo ale jaż dla względów politycznych stronnicstwa pewne, które chcą również wywołać antagonizm pomiędzy robotnikiem, a włościaninem przez to osłabić ich wpływ na politykę, agrantowując wpływ własne.

Rezultaty nie każą naszlebie czekać.

Widzimy a nas w pewnej mierze i w całym kraju objawy groźne zapowiadające burzę. Oto "Karjer Krakowski" przynosi sensacyjną wiadomość tej treści:

"Min. b. dzielniey praskiej zawiadomilo ministerjam spraw wewnętrznych, że w ostatnich dnach z różnych miest fabrycznych województwa łódzkiego, oraz z okolle Kalisza na terytorjam poznańskie przechodzą liczne azbrojne grapy, złożone z robotników fabrycznych i ludności miest. Grapy te mają broń palną i sieczną, są zorganizowane po wojskowemu, posiadają dowódców, rabują złożone na polach sterty zboża, młóca je i wywożą w granice województwa łódzkiego. Właściciele stogów bronią swego mienia, ale przybyłe bandy staczoją z nimi formalne bitwy".

Nie pierwsza ta jaż zżeszta wieść o starciu się wsi z miastem, robotnika z włościaninem winna otrzeźwić wszystkich, winna wstrząsnąć społeczeństwem całym. Przecież walki robotnika i chłopca pograżą w anarchję kraj cały zniszczą naszą wolność, a istotni sprawcy spekulanci i paskarze śmiać się będą z tych walk bratobójczych, lokując w miejsce bezpieczne swoje miliony zdobyte z krzywdą robotnika i chłopca.

Stan rzeczy dzisiejszy nie może trwać ani jednej chwili dłużej. Miast niezgody i nienawiści robotnik i włościanina, winni podać sobie dłoń aby wspólnie aratować Ojczyznę od rąk, wiedząc dobrze o tem, że atrakta wolności dla nich przede wszystkim będzie zgubną tak jak w roku zeszłym marcem swych pierci obronili ja od wroga.

Sprawie wspólnej akcji robotników i włościan poświęcimy artykuł następny.

A. Lubkiewicz.

Dział Informacyjny.

Jak nabywać ośrodki majątków parcelowanych przez urzędy ziemskie.

W związku z artykułem w 162 numerze „Dziennika Białostockiego” w sprawie ośrodków i zgodnie ze wskazaniami tam umieszczonymi, komanikają:

Kandydaci na nabycie „ośrodków” winni jaknajprędzej i nie później jak do 10 października r. b. złożyć odpowiednie zgłoszenia z wymienieniem nazw majątków, do właściwego Powiatowego Urzędu Ziemskiego.

W zgłoszenia konieczne jest umieścić szczegółowe dane o fachowym wykształceniu petenta, oraz poprzedniej jego pracy na roli, pracy społecznej, zasobach materialnych i gospodarczych i t. p., które stwierdzić należy załączeniem odpowiednich dowodów.

Podanie i załączniki winne być opłacone stemplem.

W roku bieżącym w Białostockim Okręgu Ziemskim są do nabycia następujące ośrodki z majątków państwowych:

w powiecie Suwalskim:

- a) Sachorzec, b) Wiatrołaza, c) Szczodrachy, d) Wólka, d) Zajączków i f) Zdrojczyszki — wszystkie po 80 morg. powierzchni;

w powiecie Augustowskim:

- a) Bargłówek i b) Szczębra — po 40 morg., c) Bargłów — 50 morg. i d) Proleki — 80 morg. powierzchni.

Bliższych informacji zasięgnąć można u właściwego Komisarza Ziemskiego lub w Wydziale Rolnym Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku (al. Branickiego № 3).

Sprawa zakwalifikowania odpowiedniego kandydata na każdy „ośrodek” będzie rozstrzygana przez Urzędy Ziemskie konkursowo.

PREZES
Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku St. Wiebert.

Na ekranie.

Teatr „Apollo” wystawia od dzisiaj obraz p. t. „Janko Zwycięzca, wystawiony przez wytwórnię krajową „Estefilm.”

Do produkcji naszych krajowych wytwórni odnosimy się zazwyczaj z niemałym uprzedzeniem. Niestety wszystkie dotychczasowe próby w tym kierunku wydały bardzo słabe rezultaty. I dlatego obrazy polskie mają złą markę i w wielu wypadkach są wymowną ilustracją, jak obrazu kinematograficznego wykonać nie należy.

Tymczasem obraz wytwórni „Estefilm” sprawił nam nad wyraz miłą niespodziankę. Jest to bowiem obraz nie tylko bardzo dobry, nie tylko pokonywujący szczęśliwie rozmaite trudne zagadnienia filmowe, ale wykazujący charakter osobliwie nasz, rodzimy i dlatego właśnie obraz, który ma wszelkie możliwości powodzenia na rynku zagranicznym.

P. Cybulski, który jest autorem,

reżyserem i wykonawcą roli głównego Brysia, wykazał wybitne uzdolnienie w dziedzinie kinematograficznej. Sam pomysł oparty jest na t. zw. „dowcipie reletowski” który kwitł niegdyś w legionach, a stamtąd przeniósł się do armii polskiej. Jaś Czyżyk ma wiele wspólnego ze słynnym Grzesiem, tym świetnym typem, stworzonym za dobrych czasów „Szczotka” przez Mackiewicz i Wasylewskiego.

Przygody Jaśka Czyżyka ożywione są humorem rubasznym, ale nie trywialnym i płaskim, a p. Małkowski potrafił doskonale się w tym charakterze utrzymać i stworzył pierwszą naprawdę humorystyczną postać na polskim ekranie. Reszta artystów tworzyła zespół doskonały, w scenach zbiorowych reżyserja była bez zarzutu.

„Janko Zwycięzca” odniesie rzetelny sukces, u publiczności mieliśmy takie wrażenie, opuszczając „Apollo” po wyświetleniu próbnym obrazu dla prasy.

Kinoamator.

O G Ł O S Z E N I E.

Intendentura Okręgu Generalnego Kielce ogłasza na zasadzie rozporządzenia M. S. Wojsk. z dn. 10 sierpnia 1921 r. L. D. G. 75195/21. I. M niniejszym:

Przetarg

na sprzedaż około 100 000 kg. odpadków pochodzących ze starych mundurów, koców z sukna białostockiego, oraz worków 6873 kg. odpadków (ścinków) skóry miękkiej i twardej oraz 30 000 kg. starego obuwia niezdatnego do użytku.

Wszystko loco Wojskowej Okręgowej Zakład Mundurowy D. O. Gen. Kielce, ul. Zamkowa, gdzie reflektujący na powyższe towary mogą oglądać go aż do dnia otwarcia ofert, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 9-ej do 16-ej.

Oferty oddzielnie na sprzedaż odpadków ze starych mundurów etc., oddzielnie zaś na sprzedaż starych trzewików i odpadków skórzałych należy składać w Intendenturze O. Gen. Kielce do dnia 27 września, godz. 9 rano w załóżkowych kopertach. Koperty muszą mieć napis: „Oferta na kupno odpadków i ścinków”. Oferty winne być ostemplowane znacznikiem stemplowym na 10 marek.

Równocześnie z ofertą należy złożyć wadium w wysokości 100 000 marek do Kasy W. O. Z. M. w Kielcach. Wadium zostanie zwrócone oferentowi natychmiast w razie nieprzyjęcia oferty.

Kwyt na złożone wadium, należy dołączyć do oferty i jako jej załącznik ostemplować znacznikiem stemplowym na 2 marki. Oferty później wniesione, oraz oferty nieostemplowane nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 27 września 1921 r. o godz. 10-ej rano, w obecności Komisji.

Po komisyjnym rozpatrzeniu pisemnych ofert odbędzie się natychmiast ustny przetarg, przy czym za punkt wyjściowy licytacji wzięta będzie najwyższa z oferowanych pisemnie cen. Do ustnego przetargu zostaną dopuszczeni tylko ci, którzy wnieśli w terminie oferty według niżej podanego wzoru, a odpowiadające wyżej podanym warunkom, oraz złożyli przepisane wadium.

Wzór oferty: Data. Niżej podpisany.....mieszkający przy ul.....L.....(m) wnoszę ofertę na kupno odpadków, pochodzących ze starych mundurów, koców oraz worków) względnie na kupno odpadków skóry miękkiej i twardej, oraz starego obuwia, znajdujących się w składach W. O. Z. M. w Kielcach. Odpadki te obejrzałem, uznaje je dla siebie za odpowiednie i oferuję kupno tychże po cenie.

Mk. słownie:marek za 1 kg. i Mk. słownie:marek za 1 kg.

W razie przyjęcia mojej oferty obowiązują się zakupiony przeze mnie towar zabrać i wywieźć własnymi środkami najpóźniej do dnia 11 października b. r., po uprzednim uiszczeniu całkowitej ceny kupna. W razie niedotrzymania przeze mnie umowy, wadium moje przypada na rzecz Skarbu Państwa.

Na wypadek nie wywieżenia towaru zakupionego w terminie powyżej oznaczonym, obowiązują się płacić Skarbowi Państwa po 1 (jednej) marce dziennie od każdego niewywiezionego kilograma.

Polski Dom Handlowo-Agenturowy

SP. z OGR. ÖDP.

W Łodzi, CENTRALA: ul. Nawrot 23.
I szczy ODDZIAŁ MIĘJSKI: Piotrkowska 144.

C- to czekowe:

Bank Kupców
Polskich № 4362
Bank Spółek
Zarobkowych № 413

Tranzakcje wszelkiego
rodzaju na własny jak
i klientów rachunek.

C- to Pocztowe:
№ 60726.

SPECJALNOŚĆ — HURTOWO I DETALICZNIE:

Materiały wełniane i półwełniane, damskie i męskie. Wyroby bawełniane, pościelowe, trykotaż, (Skarpetki, Pończochy, Rękawiczki, Koszulki i t. p.) chustki, fartuchy, ręczniki i wszelkie inne wyroby, wchodzące w zakres branży bawełniano-wełniano-łanianej.

Kapitałiści

z większym kapitałem chcą przystąpić do spółki bardzo korzystnego przedsiębiorstwa przemysłowego zechcą oferty zgłosić w Redakcji „Dziennika Białostockiego.”

3659

1—1

Kursy kilkodziennego hodowli drobiu urzędu Kółko Ziemiaków w Białymstoku w drugiej połowie października. Opłata za kursa 260 mar. Zapisy i szczegóły w lokalu Towarzystwa Rolniczego Seminarjum Nauczycielskie od 9 do 3 3648 1 od 5 do 8 wiecz. 1—1

Dnia 8 września r. b. w miejscowym kościele parafialnym odbył się ślub funkcjonalny pocięli Państwowej Piłki Mro z Józefą Wyganowską córką artysty malarza Ryszarda Wyganowskiego. Szczęść Boże młodej parze. 3665 1—1

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne 13-1 Białostok Kilińskiego 8 przyjmuje od 9—1; 4—7

Dr. S. Flatte

powrócił i wznowił przyjęcie chorych ul. Zamenhova 14 (d. Mellacha) 3647 12—1

Język angielskiego udziela

Nauczyciel Karpowicz ul. Warszawska № 2. 3646 1—1

Dr. K. JAKÓBSON

Choroby wewnętrzne płucne uszu, nosa i gardła przyjmuje od 10—12 rano i od 4—7 wiecz. ul. Sienkiewicza № 27. 3635 w podwórzu. 1—1

Fabryka przetworów chemicznych

Inż. T. Grabiański i D. Myślubórski

w Łodzi, ul. Kilińskiego № 95

Biurowo sprzedaży: ul. Piotrkowska № 62 Telef. 595.

Polica Sz. Odbieroni:

Szkło wędne, kwas siarczynowy, solny i octowy techn., sól Glauberska (krystaliczna), fraktoze, gamę apretarską, smary Toveita i do osi, oleje mineralne, olej turecki, oleje wazelinowe, ług sodowy, oraz olej specjalny do szpikowania w łodkach wagonowych i detalicznie w beczkach po cenach przystępnych.

3652

3—1

Teatr „Palace”

Dziś w niedzielę 11 września

Nadzwyczajny

Wielki Koncert

Królowej teatru **Wiktorji Kaweckiej** primadonny Warszawskiego teatru „Nowości”

z udziałem wiołonczelisty „Filharmonii” Warszawskiej **E. Kochańskiego**

i prof. **Korobkowa.**

3683 3—3

Konta czekowe

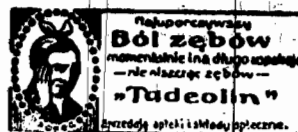
POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

otwierać można

w każdym urzędzie

pocztowym

Wkłady oprocentowane!



Na ból zębów radykalny środek **„T A D E O L I N”** Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Skład główny w aptece W. Hermanowskiego.

3371

2—2

KINO „APOLLO“

Pierwszy obraz polskiej wytwórni „Estefilm“ w Warszawie

JANKO ZWYCIĘZCA

w ciekawej historii wojennej miłości w 6 ciał aktach

Ułabieniec publiczności **MAŁKOWSKI** w roli głównej

Od pierwszej aż do ostatniej sceny bawi on szerszym hamorem dowcipną fabułą, ma wiele racha i życia w scenach zbiorowych.
Kin. Polski № 210.

w rolach
głównych

Panna Tutti-Frutti — Lucy Doraine
Bądź wola jego — Rindina
Niemy straż — Możuchin-Lisienko
(według Tolstoja)
Jej ofiara — Gzowska, Panow i Gajdarow.
Ostatnia podróż — Możuchin-Lisienko
(Para gniedych)
Sąd Boży — Możuchin
Dość krwi — Gzowska
Krzyżowa droga — Gzowska, Pawłow i Wołkow.
Dama ze sztyletem — Gzowska-Możuchin.

KINO „MODERN“

Nasze szlagiery 1921 - sezonu - 1921

w rolach
głównych

Czy winien? — Rymski
Nędzarka — Możuchin-Lisienko
Andrzej Koźuchow — Orłowa, Rymski i Możuchin
Im noc ciemniejsza, tem więcej jasną gwiazdą — Panowa, Karabanowa i Rymski
Jastrzębie gniazdo — Lisienko, Panow, Karabanowa, Bakszejew i Rymski
Przeklęte miliony — Walewska, Czarowa, Gribanina i Rymski
A gdy wybiła jego godzina — Żdanowa, Kondrowa, Gojdanow, Panow i Pawłow
Ja i moje sumienie — Możuchin.

w rolach
głównych

Gospoda bandytów — Lisienko, Orłowa, Panow i Bakszejew
(według A. Ostrowskiego)
Napoleon i M-me Sans-Gène — Ellen-Richter
Księżna Woroncowa — „ „
Sycylijska krew — „ „
Tajemniczy chińczyk — Harri Tex i Muszak
Indyjski sztylet — Eddy Polo
(6 serji) (znany z obrazów Tarcza wśród mały)
Circus King — „ „
(6 serji)
Z dziejów ochrony i katorgi
(oraz wiele innych).

DOKTOR M. Kanel
Specjalista od chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Przyjmuje od 8-12 i 5-8. Dzieci i kobiety od 1-2 p. osobne wejście ul. Sienkiewicza 37. 3374 PARTER. 26-1

Dr. J. Walewski
Choroby włosów, skórne i weneryczne Rynek Kościuszki № 3 **przyjmuje** od 5-ej do 7-ej w. 3357 13-2

DOKTOR Aleksander Gurwicz
Specjalista od chorób skórnych i wenerycznych Powrócił i wznowił przyjęcie chorych od 10-11 i 4-8 Lipowa 17. 27-17 2033

Dr. D. KANEL
Spec. chorób ocznych Przyjmuje od 11-tej do 1-szej i od 5-7-ej wiecz. ulica Sienkiewicza 37. 13-2 II piętro. 3328

D-r NEUMARK
z Piotrogrodu b. ordynator Piotrogradzkiego Riazuzjewskiego szpitala wenerycznego. Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606-914). od 10-12 i od 3-5 pp. ul. Kilińskiego № 11. 27-19 b. Niemiecka. 3021

Lekarz-Dentysta M. Gróndowska
po wyspecjalizowaniu się w Berlinie powróciła i wznowiła przyjęcia. Wojskowym i urzędnikom ustępstwo Godziny przyjęć: od 10-2 i od 4-7 ul. Sienkiewicza 34a nad Apteką Kurickiego. 26-1 3311

Plima S. Jaworski w Łodzi, ul. Piotrkowska 54, zakupił w większych ilościach: miod centryfugowy, grzyby suszone, grzyby marynowane, rydze marynowane, koniszony, konfitury. Oferaty z oznaczeniem ostalicznych cen uprasza się nadsyłać pod powyższym adresem. 3480 3-1

Ofiarzenia drobne.

Zgubiono legitymację koleją i bilet roczny na imię Jana Wielkoszyńskiego 3625
Zgubiono dowód osobisty wyd. w gminie Orli na imię Cwja Wajnsztejn zam. w m. Orle pow. Bielskiego 3623
1) Patent handlowy I. kat. na imię bra i: Stanisława i Longina Izorców.
2) Zezwolenie Dowództwa Twierdzy Osowiec na składzie słomy i siana; na imię Stanisława Izorca
3) Kartę zwolnienia wydane przez P. K. U. Białystok, na imię rocz. 1898 Longina Izorca zam. we wsi Wilmówce gm. Goniądz pwt. Białostocki.
4) Kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Białystok na imię Piotra Pukszi roz. 1897 zam. we wsi Swierzbienie pow. Białystok 3617
Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. w m. Brześciu-Liteńskim przez Baon. Zapasowy 79 pułku na imię Adam Steckiewicz roz. 1897 zam. we wsi Mosiński p w. Białostocki gm. Niezbudka-Michalowska 3630
Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Abram Rozenfeld rocznik 1899 r. tymczasowe zaświadczenie zam. przy ul. Pocztowej № 23.

Skradł no kartę powołania na imię Kiwa Tenenbaum wyd. w m. Bielsku roz. 1898 zam. przy ulicy Sienkiewicza № 35. 3600
Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Władysława Makarewicz roz. 1894 zam. we wsi Jalówki pow. Białostocki gm. Czarna wieś 3627
Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Jana Mroz roz. 1892 zam. przy ul. Mickiewicza № 33 3629
Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Antoni Sawicki roz. 1886 zam. we wsi Czarna wieś pow. Białostocki gm. Czarna-wieś 3628
Zgubiono kartę powołania roz. 1895 wydaną przez P. K. U. Białystok Antoni Supinski zam. we wsi Brzeźnia gm. Trzciane 3634
Mebli wyprzedz: kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, komody i inne rzec y. Koszykowa 24, od godz. 9 do 11 rano. 3624
Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. w m. Sokółce na imię Józefa Walentowicz roz. 1896 zam. we wsi Chmielewiczyn pow. Sokólski gm. Odelsk 3640

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Nikodem Puksza roz. 1889 zam. w gm. Obrubniki, wsi Szacilly 3621
Zgubiono kartę powołania Nadaryński Aleksander roz. 1901 zam. we wsi Kotłowska gm. Losinka / pow. Bielskiego 3642
Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Margolla Wolf roz. 1893 zam. przy ul. Fastofkiej № 7
Zgubiono paszport polski na imię Józefa Syty zam. przy ul. Marjampolskiej № 64 3636
Skradł no paszport polski na imię Enach Iliewicki zam. przy ul. Surazkiej № 6 3638
Spalono kartę powołania wyd. w m. Sokółce na imię Antoniego Lawruszka roz. 192 zam. we wsi Korpoczka pow. Sokólski gm. Kuznicka 3641
Skradziono paszport polski na imię Tawje Bloch, zam. przy ul. polnej № 12 3637
Potrzebna kasjerka, która by jednocześnie spełniała obowiązki bufetowej. Zgłaszać się do bufetu Klubu „Ogniska“ między 11 stą a 4-tą godz. do p. Szeląga. 3639
Sprzedaje się kawiarnia z powodu nagłego wyjazdu Słonimska № 7 3644

Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Wenglerowski Wolf roz. 1894 przytem zgubiono paszport polski zam. przy ul. Kupieckiej № 33 3661
Zgubiono paszport polski na imię Abram Loszycki zam. przy ul. Rynek-Kościuszki № 13 366
Zgubiono kartę powołania na imię Juliana Stasieluka gm. Suchowola, roz. 1894 odnalazłszy taką upraszam o zwrot po adresie poczta Suchowola pow. Sokólski wieś Pososno Julian Stasieluk 3656
Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Wilcenty Sawicki roz. 1901 zam. przy ul. Warszawskiej № 62 3649
Zgubiono paszport polski na imię Gierszon Lew zam. przy ul. Kijowskiej № 2 3650
Zgubiono legitymację polską na imię Abram Kaufman zam. przy ul. Suchej № 3 3658
Skradziono tymczasowe zaświadczenie demobilizacji na imię Adolf Prokob roz. 1898 zam. w kolonii pod Brzeźówką pow. Białostocki gm. Kalinówka 3654
Sprzedaje się dom drewniany przy ul. Nowo-Warszawskiej № 69 ziemia ogrodowa zobstwowem i rzeczy, które nie ruchome 3657